

Sygn. akt I UK 304/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania Uniwersytetu w O.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Olsztynie  
z udziałem zainteresowanego M. Ł.  
o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie  
zdrowotne i Fundusz Pracy,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń  
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 czerwca 2016 r.,  
skargi kasacyjnej Uniwersytetu w O. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku  
z dnia 15 kwietnia 2015 r., sygn. akt III AUa 1378/14,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od Uniwersytetu w O. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Olsztynie kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z 30 maja 2014 r. oddalił odwołanie płatnika składek Uniwersytetu w O. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Olsztynie z 20 marca 2013 r., w której stwierdzono, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich praw majątkowych uzyskane przez M. Ł., zatrudnionego na podstawie umowy o pracę przez Uniwersytet jako

płatnika składek, stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony M. Ł. był zatrudniony przez płatnika składek Uniwersytet w O. od 1 października 1975 r. do 30 września 2008 r. W okresie objętym zaskarżoną decyzją pracował w charakterze nauczyciela akademickiego na stanowisku profesora nadzwyczajnego na Wydziale Nauk Ekonomicznych. W okresie od 28 września 2000 r. do 15 stycznia 2004 r. ubezpieczony zawierał wielokrotnie ze swoim pracodawcą umowy przeniesienia autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego. Zgodnie z treścią tych umów, ubezpieczony zobowiązywał się do wygłoszenia wykładu, opracowania i utrwalenia programu zajęć na określony umową temat, do opracowania, utrwalenia i udostępnienia określonym przez U. osobom nowych materiałów dydaktycznych i szkoleniowych w zakresie objętym przedmiotem tych zajęć, realizowania ćwiczeń i dodatkowych konsultacji merytorycznych dotyczących zajęć według oryginalnych metod opracowanych przez autora, opracowania i utrwalenia tematów, zadań i ćwiczeń do sprawozdań, zaliczeń i egzaminów oraz ich przeprowadzenia według wskazówek Uniwersytetu, dokonania oceny i recenzji pisemnych prac osób określonych przez Uniwersytet. Ubezpieczony zobowiązał się ponadto przenieść na U., w sposób określony umowami, prawa majątkowe przysługujące mu do utworu dydaktycznego.

Sąd pierwszej instancji, po dokonaniu powyższych ustaleń faktycznych, powołując się na treści art. 12 i 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) uznał, że odwołanie jest nieuzasadnione. Zdaniem Sądu Okręgowego, dla rozstrzygnięcia sprawy nie miała istotnego znaczenia kwestia, czy określony w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych utwór dydaktyczny był utworem w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, czy też powinien być oceniany jako dzieło w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Gdyby jednak zawarte przez strony umowy miały być oceniane tylko jako umowy o dzieło, wówczas podlegałyby oskładkowaniu, gdyż były zawarte z pracodawcą i realizowane na rzecz pracodawcy. W takiej sytuacji miałby zastosowanie art. 8 ust.

2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r., poz. 121).

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że obowiązki zainteresowanego jako pracownika naukowo-dydaktycznego zostały określone w nawiązaniu do ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.). W ocenie Sądu Okręgowego powyższa regulacja nie pozostawia wątpliwości, że na pracownika naukowo-dydaktycznego został nałożony, w ramach stosunku pracy łączącego go z uczelnią, szereg obowiązków, w tym obowiązek kształcenia studentów oraz innych uczestników studiów i kursów prowadzonych przez uczelnię. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że z przedstawionego przez płatnika składek materiału nie wynika, aby czynności, o których mowa w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych, były realizowane poza normalnym tokiem funkcjonowania uczelni, w tym poza organizacją i programem nauczania.

Dlatego przychód osiągnięty z tytułu wykonywania przez ubezpieczonego czynności, o których mowa w umowie zobowiązującej go do stworzenia utworu dydaktycznego i przeniesienia majątkowych praw autorskich na pracodawcę, należy traktować jako podlegający oskładkowaniu na podstawie art. 18 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 4 pkt 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd Okręgowy powołał się w swoim uzasadnieniu na uchwałę Sądu Najwyższego z 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11 (OSNP 2012 nr 15-16, poz. 198), w której stwierdzono, że wynagrodzenie za pracę z tytułu nabycia przez pracodawcę z mocy prawa autorskich praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł odwołujący się Uniwersytet, zaskarżając wyrok w całości. Sąd Apelacyjny wyrokiem z 15 kwietnia 2015 r. oddalił apelację i zasądził od Uniwersytetu na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Olsztynie zwrot kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości skargą kasacyjną odwołujący się płatnik składek Uniwersytet, zarzucając naruszenie prawa materialnego: art. 750 k.c.; art. 627 k.c.; art. 535 w związku z art. 555 k.c.; art. 14 ust. 1, art. 12 ust. 1,

art. 41 i następnych ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.); art. 99 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.); art. 8 ust. 2a, art. 13 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 4 pkt 9, art. 11 ust. 1, art. 12 i art. 18 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.). Skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku, ewentualnie o uchylenie w całości wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie apelacji skarżącego i zmianę zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji zgodnie z wnioskiem apelacji oraz zasądzenie na rzecz skarżącego zwrotu kosztów procesu.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadniono występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, potrzebą wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, a także jaskrawym naruszeniem przepisów prawa materialnego, oczywiście uzasadniającym złożoną skargę.

W uzasadnieniu wniosku podniesiono, że istotne zagadnienie prawne występujące w rozpoznawanej sprawie sprowadza się do pytania: czy umowy instytucji naukowej ze swoim pracownikiem o stworzenie utworu i przeniesienie praw autorskich majątkowych do niego, a także ustanowienie licencji, podlegają przepisowi art. 8 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Znaczenie społeczne rozstrzygnięcia tej kwestii wynika z tego, że dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego nie jest jednolite, podobnie jak orzecznictwo sądów powszechnych. Panuje wręcz przekonanie, że regulacja ta ułatwia organowi rentowemu obejmowanie obowiązkiem ubezpieczenia wszystkich umów zawieranych przez pracodawcę z pracownikiem, a nie tylko tych, które wymienia art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Orzecznictwo sądów poddaje w wątpliwość przekonanie profesjonalistów o tym, że niedopuszczalna jest wykładnia rozszerzająca przepisów o charakterze wyjątkowym, nakładających dodatkowe obowiązki, powodująca traktowanie tych wyjątków jakby były one tylko przykładami w otwartym katalogu obejmującym wszystkie umowy cywilnoprawne. Gdyby tak było, ustawodawca inaczej ukształtowałby treść powołanego przepisu,

np. formułując objęcie obowiązkiem odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne przychodów osiąganych ze wszystkich umów regulowanych przepisami Kodeksu cywilnego. Nawet taka regulacja w dalszym ciągu nie obejmowałaby swoim zakresem umów autorskoprawnych czy innych uregulowanych poza Kodeksem cywilnym. Objęcie wspomnianych umów hipotezą art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wymagałoby od ustawodawcy, aby wprost powiedział, że przychody osiągnięte z jakiejkolwiek umowy cywilnoprawnej zawartej między pracodawcą a pracownikiem podlegają „oskładkowaniu” na ubezpieczenie społeczne.

Skarżący zwrócił uwagę, że praktycznym przykładem rozbieżności interpretacyjnych jest zignorowanie przez Sąd Apelacyjny orzeczenia Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 2013 r., II UK 26/13, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że działania polegające na wygłoszeniu cyklu wykładów na konkretny temat, mających cechy wykładu monograficznego w znaczeniu kursu – cyklu wykładów traktujących o jednym konkretnym zagadnieniu, mających na celu dokładne i szczegółowe przedstawienie określonej problematyki lub wyczerpanie zagadnienia ujętego w tytule, który ma cechy utworu w ujęciu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim, nie jest objęte obowiązkiem ubezpieczenia społecznego. Mając zatem na względzie, że prawa autorskie nie powstają w drodze oświadczeń woli stron umowy i że dla oceny prawnej w tym zakresie nie ma znaczenia klauzula o przeniesieniu na zamawiającego autorskich praw do utworu, lecz że o ich istnieniu lub nieistnieniu przesądzają fakty, konieczne jest stwierdzenie, czy wykonawcy przysługiwały prawa autorskie, którymi zadysponował, a więc Sąd Najwyższy przedstawił ocenę – rezultat interpretacji – o charakterze uniwersalnym, obejmując nią wszystkie wykłady. Tymczasem sądy powszechne, w tym również Sąd Apelacyjny w Białymstoku, stwierdzając, że teza ta dotyczy umów zawieranych przez uczelnię z osobami, które nie są pracownikami naukowymi i dydaktycznymi tej uczelni, uznał, że teza ta obejmuje wyłącznie umowy uczelni z osobami trzecimi, nie zaś z jej pracownikami. Potrzeba rozpoznania skargi kasacyjnej, zdaniem skarżącego, wynika już z tej przyczyny.

Ponadto skarżący podniósł, że rozstrzygając przedmiotową sprawę Sądy obu instancji wyraziły ocenę prawną wymagającą potwierdzenia lub zanegowania

przez Sąd Najwyższy. Po pierwsze, Sądy obu instancji przyjęły, że podstawą ustalenia granic obowiązków pracowniczych jest art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. Treść tego przepisu, zdaniem skarżącego, nie pozwala na ocenę granic obowiązków pracowniczych. Żadna ze stron stosunku pracy, który jest przecież typowym stosunkiem o charakterze wzajemnym, nie jest w stanie zweryfikować przez pryzmat wspomnianego przepisu czy pracownik naukowo-dydaktyczny wygłaszając wykład („kształć studentów”) należycie wykonał swoje zobowiązanie. W zakresie obowiązków dydaktycznych, pracownik naukowo-dydaktyczny rozliczany jest z wykonania swoich powinności na podstawie pensum dydaktycznego, w którym to akcie wyraźnie wskazane są wykłady (zajęcia dydaktyczne), do których wykonania pracownik jest obowiązany, a których niewykonanie może powodować konsekwencje dyscyplinarne. Tylko taki akt lub norma prawna, która określa wystarczająco precyzyjnie (tak, aby możliwa była obiektywna weryfikacja) cechy świadczenia, może stanowić podstawę ustalenia granic obowiązków pracowniczych. Chodzi o takie cechy jak ilość, rodzaj, tematyka wykładu, termin wymagalności, miejsce i czas świadczenia, etc. Z tego względu, że Sądy obu instancji, jak i organ rentowy, zajęły całkowicie przeciwne stanowisko, które nie znajduje żadnego potwierdzenia w przepisach prawa, rozstrzygnięcie wątpliwości w tym zakresie przez Sąd Najwyższy wydaje się konieczne.

Reakcji Sądu Najwyższego wymaga też rozbieżność w interpretacji czy stworzenie utworu (wykładu) i przeniesienie praw autorskich majątkowych do niego przez pracownika naukowo-dydaktycznego na rzecz uczelni, która jest jego pracodawcą, rodzi obowiązki w zakresie ubezpieczenia społecznego. Dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego powoduje, że organ rentowy i sądy powszechne popełniają zasadnicze błędy interpretacyjne.

W ocenie skarżącego, niezbędne jest także, aby Sąd Najwyższy wypowiedział się w zakresie prawidłowej wykładni art. 12 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych i przesądził, czy na podstawie powołanego przepisu pracodawca może nabywać z chwilą przyjęcia „utworu pracowniczego” przysługujące autorowi autorskie prawa majątkowe bez względu na podstawę nawiązania stosunku pracy, tj. bez względu na to, czy pracownik został zatrudniony

na podstawie umowy o pracę, mianowania, powołania, wyboru lub spółdzielczej umowy o pracę – zgodnie z art. 2 k.p., czy też art. 12 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych znajduje zastosowanie wyłącznie w sytuacjach, w których strony stosunku pracy łączy umowa o pracę. Zdaniem skarżącego, wykładnia językowa (jak również systemowa i funkcjonalna) art. 12 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie pozostawia wątpliwości, że możliwość stosowania tego przepisu została ograniczona przez ustawodawcę wyłącznie do umowy o pracę. Według utrwalonych w orzecznictwie zasad interpretacji przepisów prawa, podstawowe znaczenie ma wykładnia językowa, a dopiero wtedy, gdy ta zawodzi, prowadząc do wyników niedających się pogodzić z racjonalnym działaniem ustawodawcy i celem, jaki dana norma ma realizować, sięga się do dyrektyw wykładni systemowej i funkcjonalnej (celowościowej). Zdaniem skarżącego, wynik prawidłowo przeprowadzonej wykładni art. 12 ust. 1 ustawy o prawie autorskim powinien prowadzić do wniosku, że przepis ten może znaleźć zastosowanie wyłącznie w sytuacjach, w których utwór został stworzony w wyniku wykonywania obowiązków określonych w umowie o pracę, bowiem tylko do tego sposobu nawiązania stosunku pracy odnosi się powołany przepis. Powołany artykuł nie znajduje zastosowania w przypadku utworów stworzonych w wyniku wykonywania obowiązków pracowniczych z tytułu zatrudnienia na podstawie mianowania, powołania, wyboru oraz spółdzielczej umowy o pracę. W tych przypadkach pracodawca może nabyć autorskie prawa majątkowe do utworu stworzonego przez pracownika wyłącznie na podstawie odrębnej umowy autorskoprawnej zgodnie z wymogami określonymi w art. 41 i nast. ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Według skarżącego, również art. 8 ust 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wymaga wykładni. Potrzeba wykładni powołanego przepisu wyraża się w tym, że Sąd Apelacyjny nawiązuje do wypowiedzi doktrynalnej niezwiązanej zupełnie z materią niniejszej sprawy, dopuszczającej stosowanie wykładni rozszerzającej tego przepisu według schematu, że każda umowa cywilnoprawna zawarta przez pracodawcę z pracownikiem podlega obowiązkowi odprowadzenia składek na ubezpieczenie społeczne. Na potrzeby ubezpieczenia społecznego rozszerza się więc definicję pracownika, uważając, że jest nim również osoba

świadcząca usługi objęte hipotezą art. 750 k.c., regulującego umowę agencyjną oraz art. 627 k.c., regulującego umowę o dzieło. Definicja ta, stanowiąca wyjątek od zasady definiowania pracownika w Kodeksie pracy, uchyla konieczność podporządkowania pracodawcy osoby wykonującej takie świadczenie. Zdaniem skarżącego, wykładnia rozszerzająca mogłaby prowadzić do szeregu absurdów, np. do objęcia hipotezą art. 8 ust. 2a umowy leasingu. Należałoby oczekiwać, aby Sąd Najwyższy wskazał na potrzebę precyzyjnego stosowania zwłaszcza art. 750 k.c., albowiem szereg świadczeń wykazujących podobieństwo do świadczeń polegających na starannym działaniu, nie jest świadczeniem usługi i często znajduje uregulowanie w przepisach szczególnych, co zostało zauważone przez ustawodawcę, który stanowi wprost, że stosowanie art. 750 k.c. następuje wtedy, gdy nie ma odrębnego uregulowania.

Zdaniem skarżącego wątpliwości budzi również praktyka wyprowadzania z przepisów o charakterze ogólnym indywidualnych obowiązków pracownika objętych stosunkiem pracy łączącym go z uczelnią. Istota problemu tkwi w tym, czy przepis o charakterze ogólnym może być podstawą konkretnych zindywidualizowanych obowiązków, np. czy można z obowiązku rozwijania twórczości naukowej wyprowadzić obowiązek tworzenia utworów w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, czy też z prowadzenia przez uczelnie studiów podyplomowych w rozumieniu art. 4 ustawy o szkolnictwie wyższym wyprowadzić obowiązek wykładania na tych zajęciach przez pracownika naukowo-dydaktycznego poza pensum dydaktycznym. W ocenie skarżącego, rozwijanie twórczości naukowej nie ma ścisłego związku z tworzeniem utworów, a niekiedy wyłącza taką aktywność intelektualną, np. w niektórych dyscyplinach eksperymentalnych czy technicznych. Obowiązek tworzenia utworów powinien być skonkretyzowany indywidualnie dla każdego pracownika (kategorii pracowników) i wyraźnie wynikać z łączącego go z uczelnią umowy o pracę. Tylko wówczas można uniknąć wątpliwości interpretacyjnych polegających na wykładni dostosowującej prawo do konkretnej potrzeby.

Poza tym skarga jest oczywiście uzasadniona, albowiem Sąd Apelacyjny w Białymstoku popełnił kwalifikowane uchybienia w wykładni przepisów prawa wskazanych w petitum.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniosł o jej oddalenie i zasądzenie od skarżącego kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: 1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, 2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, 3) zachodzi nieważność postępowania lub 4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W rozpoznawanej sprawie skarżący uzasadnił wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, potrzebą wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości oraz oczywistą zasadnością skargi.

Skarżący powołał się w pierwszej kolejności na występowanie w sprawie istotnych zagadnień prawnych. W razie powołania przesłanki przedsądu, jaką jest występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, obowiązkiem skarżącego jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 maja 2015 r., III SK 5/15, LEX nr 1747850). Sformułowane zagadnienie powinno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego lub też będzie miało znaczenie precedensowe dla rozstrzygnięcia podobnych spraw w przyszłości. Nie istnieje możliwość stwierdzenia, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne lub zachodzi potrzeba wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości, jeżeli Sąd Najwyższy zajął już stanowisko w kwestii prawnej prezentowanej przez skarżącego i wyraził swój pogląd we wcześniejszych orzeczeniach, a nie zachodzą żadne okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP-wkł. 2003 nr 13, poz. 5; z

27 marca 2008 r., III UK 124/07, LEX nr 461723; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 316/07, LEX nr 452455; z 16 marca 2009 r., III PK 3/09, LEX nr 829148; z 19 lutego 2014 r., I PK 264/13, LEX nr 1646093).

Mając na uwadze powyższe wymagania, należy uznać, że w rozpatrywanej sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się na temat charakteru prawnego umów, których przedmiotem było wygłoszenie wykładu (szerzej – prowadzenie działalności dydaktycznej). Na wybrane orzeczenia powoływał się sam pełnomocnik skarżącego. Kreują one utrwaloną linię orzecznictwa, z którą pełnomocnik skarżącego prowadzi nieskuteczną polemikę. Zasadniczym argumentem przemawiającym przeciwko przyjęciu skargi do rozpoznania jest uprzednie rozstrzygnięcie sformułowanego zagadnienia prawnego przez Sąd Najwyższy w wyroku z 8 października 2015 r., I UK 450/14 (LEX nr 1800777). W orzeczeniu tym, zapadłym w sprawie zainicjowanej skargą Uniwersytetu uzasadnioną analogicznymi argumentami prawnymi, Sąd Najwyższy podtrzymał dotychczasową linię orzeczniczą, przyjmując, że strony zawierające umowę o dzieło, której przedmiotem jest utwór w rozumieniu prawa autorskiego, nie mają obowiązku zawierania dwóch oddzielnych umów. Możliwe jest zamieszczenie w umowie o dzieło stosownej adnotacji o przeniesieniu na zamawiającego autorskich praw majątkowych. Tytuł umowy, eksponujący wyłącznie elementy obejmujące przeniesienie autorskich praw majątkowych, nie zmienia jednak tego, że z okoliczności sprawy wynika jednoczesne zawarcie umowy o dzieło. W tej sytuacji wynagrodzenie z tytułu zawarcia umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych objęte jest hipotezą normy art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Pokreślić należy, że jakakolwiek umowa o przeniesienie autorskich praw majątkowych nie jest umową samoistną. Musi ona mieć swoistą podstawę prawną (*causa*), która wynika z czynności prawnej zobowiązującej. Taką podstawą jest np. umowa o dzieło w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

Warto przy tym zauważyć, że hipotetyczna tożsamość stworzenia utworu z wykonaniem dzieła ma dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy znaczenie marginalne, skoro między utworem i dziełem istnieje zależność logicznej

podrzędności i w zasadzie wszystkie umowy, które dotyczą utworu, są umowami o dzieło, a taka kwalifikacja umowy o zamówienie dzieła autorskiego powoduje, że mają do niej zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące umowy o dzieło (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 nr 9, poz. 142 z glosą krytyczną E. Traple, Glosa 2005 nr 2 oraz aprobowaną A. Stępień, GSP - Prz. Orz. 2005 nr 1-2 i z 3 maja 1963 r., I CR 250/62, OSN 1964 nr 9, poz. 179 oraz z 26 stycznia 2011 r., IV CSK 274/10, niepublikowany; inaczej K. Żok w glosie do wyroku Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2014 r., II UK 548/13, OSP 2015 nr 5, poz. 50). Kwalifikacja umowy o przeniesienie praw autorskich, mającej na celu wygłoszenie wykładu jako umowy o dzieło, przyjęta została także w wyroku Sądu Najwyższego z 27 sierpnia 2013 r., II UK 26/13 (Monitor Prawa Pracy 2014 nr 1).

W przypadku powołania się skarżącego na przesłankę przedsądu, jaką jest potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecnictwie sądów powszechnych, obowiązkiem skarżącego jest wykazanie, że: 1) określony przepis prawa budzi poważne wątpliwości, a także sprecyzowanie, na czym te wątpliwości polegają, 2) przepis ten nie doczekał się wykładni bądź jego niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecnictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151; z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43; z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08). Podniesiona przez skarżącego w rozpatrywanej skardze kasacyjnej potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecnictwie sądów powszechnych nie spełnia tych kryteriów. Uzasadniając wskazaną okoliczność pełnomocnik skarżącego ogranicza się jedynie do polemiki z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego. Nie wykazuje więc, by niejednolitość wykładni wynikała z rozbieżności w orzecnictwie, z powołaniem się na konkretne rozstrzygnięcia. Sąd Najwyższy dokonał już jednolitej wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej w uchwale z 2 września 2009 r., II UZP 6/09 (OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46). Także konieczność wykładni art. 14 ustawy o prawie autorskim i prawach

pokrewnych, który jak podnosi skarżący ma wywoływać rozbieżności w orzecznictwie sądów, nie została należycie uargumentowana.

Odnosząc się z kolei do przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej należy zauważyć, że w judykaturze przyjmuje się, że oczywista zasadność skargi, przewidziana w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c., zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że doszło do kwalifikowanego naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 5 grudnia 2013 r., III SK 19/13, LEX nr 1402642 oraz z 3 grudnia 2014 r., III PK 75/14, LEX nr 1621619). W świetle wcześniejszych rozważań nie sposób uznać, aby naruszenie przepisów prawa w analizowanej sprawie było oczywiste. Pełnomocnik skarżącego, formułując rozbudowany wywód prawniczy, przeczy tym samym „oczywistości” uchybień dokonanych przez Sąd Apelacyjny, która zgodnie z przyjętym poglądem powinna być dostrzegalna „*prima vista*”, bez przeprowadzania wnikliwej analizy zaskarżonego orzeczenia.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

O kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.